

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 155 (1500)

Amnestja w Alzacji.

W prasie polskiej przemiął bez wrażeń bardzo ciekawy i znamieny wypadek w wewnętrznym życiu Francji. Rząd Poincaré'go wniósł do parlamentu projekt amnestji dla autonomistów alzackich.

Stało się to niezwłocznie po uchwyceniu wyroku sądu II instancji w Besançon nad skazanym zaocznie w r. ub. w Colmarze autonomistą alzackim dr. Roosie. Niedługo potem zapadł drugi wyrok uchwycenia oskarżonego Alzaczka o zamach na prokuratora Facha. Wzbudza wprost podziw niezwykle czujna i nieustanna aktywność rządu francuskiego w regulowaniu rozmaitych problemów francuskiej polityki wewnętrznej. Skoro tylko powstaje jakieś zagadnienie, rząd francuski natychmiast zajmuje wobec niego pewne określone stanowisko i na jego podstawie opiera swoje postępowanie. Być może, nieraz się myli, poddaje swoje stanowisko rewizji, ale zawsze na wszystko reaguje. zawsze jest czynny, poszukujący i próbujący trafnych rozstrzygnięć.

Próbę takiej rewizji jego poprzedniego stanowiska w sprawie ruchu autonomistycznego w Alzacji jest ów projekt amnestji. Francuzi sądzą, że kara wymierzona przez sąd w Colmarze przeciwko przywódcom autonomistów alzackich jest dostatecznym stwierdzeniem negatywnego stosunku całej Francji wobec dążeń do złamania uswięconej francuskiej zasady o „Unité nationale”, i że sam ten kategoryczny wyraz woli Francji skłoni autonomistów alzackich do zaniechania akcji sprzecznej z paryską zasadą.

Proces Colmarski nie przyniósł korzyści rządowi. Przeciwnie, niezmiernie zaostriżył stosunki w Alzacji i zniechęcił ludność do Francji. Autonomistów oskarżono tam o separatyzm, o zdradę stanu, o spisek przeciwko jednolitości państwowej.

Tkwi w tem wszystkim bardzo głębokie, bolesne i trudne do rozwiązania nieporozumienie. Miesięcznik francuski „Revue des Vivants” urządził w ciągu r. b. ankietę na temat sprawy alzackiej. Z odpowiedzi na nią ogłoszonych występuje z całą wyrazistością niezmiernie głęboka różnica pomiędzy ujmowaniem istoty zagadnienia przez stronę francuską i alzacką.

W jednym z zeszytów zabiera głos Alzaczek, toczący w okresie przedwojennym niezmordowaną walkę przeciwko „okupantowi niemieckiemu”, ochotnik w czasie wojny po stronie francuskiej, kilkakrotnie ciężko ranny, po wojnie osiadły na swej ziemi rodzinnej. Z nadzwyczajną siłą ekspresji opisuje on swoją boleść, żal, i żal, który go po powrocie tam spotkały z powodu marnowania przez politykę francuską w Alzacji owoców odniesionego zwycięstwa. Ze słów tych bije rozpacz człowieka, który swe całe życie poświęcił idei połączenia z powrotem Alzacji z Francją i teraz, po osiągnięciu swego celu, widzi z przerażeniem, że serce ludności alzackiej, które tak Ignęło do Francji, zaczyna się od niej odwracać. Z całą brutalną szczerością wyrzuca zawiedziony żołnierz francuski swemu rządowi jego politykę unifikacyjną, która negując całkowicie odrębność psychiczną, kulturalną i obyczajową ludności alzackiej, pragnie ją co prędzej upodobnić pod każdym względem do przeciętności francuskiej.

Kilkustronicowy, z wielkim talentem napisany artykuł owego Alzaczka znacznie głębiej i trafniej ujmuje całe zagadnienie alzackie, niż kilkunastogodzinna mowa Poincaré'go w parlamencie francuskim z przed kilku miesięcy, wyluszczająca sytuację w Alzacji i stanowisko wobec niej rządu. Pomimo niezwykłej

obfitości słów mowa ta nie dała nic, nie wytoczyła żadnych nowych dróg polityce francuskiej w Alzacji. Wyrok francuskiego sądu przysięgłych w Besançon miał większe znaczenie, niż cała tygodniowa debata alzacka w Izbie deputowanych.

Jedynym ważniejszym ustępstwem — jeżeli użyć tego niepełnego właściwego słowa — jakie poczynił rząd Poincaré'go jest zaniechanie wprowadzenia do ustroju szkolnego w Alzacji t. zw. praw świeckich, niezmiernie niepopularnych wśród katolickiej i nawykłej do szkoły konfesyjnej ludności alzackiej.

Rząd francuski zdaje się sądzić, że wyrok w Besançon i amnestja skazanych w Colmarze stają się tym środkiem, który stworzy nowy etap w kwestii alzackiej, że zapoczątkuje pojednanie francusko-alzackie. Można żywić co do tego poważne wątpliwości.

Alzaczcy byli politycznie Francuzami, wtedy kiedy znajdowali się w państwie niemieckim, które chciało ich zunifikować z niemieckim na swój sposób. Dażyli do Francji, gdyż spodziewali się, że ona nie będzie stosowała się tej samej polityki na sposób francuski. Zawiedli się, lecz w dalszym ciągu są w swej ogromnej większości politycznie Francuzami. Żądają tylko, aby uszanowano ich odrębność językową i obyczajową, ich inny stosunek do kościoła katolickiego, aby rządono nimi za ich zgodą i przy ich udziale. Wszystkie te żądania wylewają się w postulat autonomji, która w pojęciach Francuzów jest takim straszkami, prowadzącym nieuchronnie do zupełnej separacji.

Wichrzenia niemieckie niewątpliwie komplikują zagadnienie i wykorzystując błędy polityki francuskiej, nadają mu charakter akcji proniemieckiej. W gruncie rzeczy fednak Alzaczcy bynajmniej nie kwapią się do powrotu do przedwojennego stanu rzeczy.

Trwałe rozstrzygnięcie problemu leży całkowicie w rękach Francji. Istotnym wrogiem pojednania alzacko-francuskiego jest centralizm francuski, który, opiewając się na stuletniej tradycji nie może sobie wyobrazić Francji inaczej jak rządzonej przez biurokrację z centrum i jednolitej nietylko politycznie, ale też pod względem kulturalnym, administracyjnym i obyczajowym. Upieranie się przy tak pojętej „Unité nationale” prowadzić musi w prostym stosunku do zwiększenia się tendencji odśrodkowych, które już dają się zauważyć w różnych prowincjach francuskich w postaci apolitycznych dotąd ruchów regionalnych.

Autonomiści alzaccy poszli znacznie dalej i, nie mogąc uzyskać załatwienia swoich postulatów bezpośrednio przez rząd, określili się jako mniejszość narodowa alzacka we Francji! Od tej chwili rozpoczyna się nowy etap kwestji alzackiej we Francji.

Tragicznym błędem wszelkich państw uprawiających centralistyczny system rządzenia, jest identyfikowanie tendencji do zróżniczkowania poszczególnych prowincji stosownie do ich historycznych, kulturalnych lub psychicznych odrębności w ramach jednego organizmu państwowego, z dążeniem do całkowitej separacji.

Testis.

Angielski minister wojny na P. W. K.

W drugiej połowie lipca przyjeżdża do Poznania, celem zwiedzenia Powszechną Wystawę Krajową, liczna wycieczka rady generalnej międzynarodowej włókienniczej, która w dniach 15 i 16 lipca zbiera się na obrady w Warszawie, a następnie zwiedzi również Łódź. W wycieczce m. in. osobistościami bierze również udział ów minister wojny rządu Mac Donalda p. Tom Shaw.

Urlopy ministrów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. min. reform rolnych Staniewicz wyjechał do Wileńszczyzny na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo min. objął podsekretarz stanu p. Radwan.

Z dniem 15 b. m. rozpocznie urlop wypoczynkowy min. oświaty p. Czerwiński. Nieobecnego ministra zastępować będzie dyr. departamentu wyznań p. Franciszek Potocki.

Posiedzenie komisji kontroli długów państwowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj pod przewodnictwem p. prof. Krzyżanowskiego odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych. W skład komisji wchodzi posłowie: Byrka, Malinowski Maksymilian, Pączek i Trapczyński, oraz senatorowie Boguszewski i Januszewski.

Na podstawie referatu dyr. departamentu Ministerstwa Skarbu p. Barańskiego i rady tego Ministerstwa d-ra Kirkora jako delegata Ministerstwa Skarbu, komisja przeprowadziła obszerną dyskusję nad polityką kredytową Ministerstwa Skarbu i zatwierdziła urzędowy wykaz długów państwowych, który zostanie ogłoszony w „Monitorze” polskim do dnia 15 b.

Nowe rozporządzenie o prawach publiczności dla szkół prywatnych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z nowym rokiem szkolnym to jest od września b. r. będzie obowiązywało nowe rozporządzenie o prawach publiczności dla prywatnych zakładów naukowych. Rozporządzenie to w szczególności dotyczy nadawania praw szkół państwowych szkołom średnim ogólnokształcącym i seminarjom nauczycielskim prywatnym.

Według nowych przepisów będą istniały 3 kategorie zakładów prywatnych:

Z pełnymi prawami szkół państwowych, z niepełnymi i nieposiadającymi wogóle żadnych praw. Rozporządzenie powiada, że programy naukowe mają odpowiadać programom w zakładach państwowych. Wychowanie musi iść po linii poszanowania dla władz państwowych. Warunek ten jest bardzo ważny, ponieważ zdarzają się wypadki, że niektóre zakłady prywatne tolerują nielojalność wobec państwa i jego zarządu. Według nowego rozporządzenia takie zakłady naukowe będą natychmiast traciły prawa publiczności.

Złot młodziży socjalistycznej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj wieczorem z Warszawy pociągiem specjalnym wyjechała do Wiednia delegacja młodzieży socjalistycznej na zlot młodzieży Drugiej Międzynarodówki, która ma się odbyć w Wiedniu.

W skład wycieczki weszły delegacje: Polski, Estonji, Łotwy i Finlandji.

W francuskiej Izbie Deputowanych,

PARYŻ, 10.7. (Pat). Zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez Poincaré'go, Izba Deputowanych postanowiła odbyć w najbliższy czwartek, t. j. jutro, dyskusję w sprawie długów międzysojuszniczych.

Komisja finansowa Izby Deputowanych przyjęła wniosek socjalistyczny, upoważniający sprawozdawcę komisji do zapytania rządu, jak zamierza oprzeć przyszłą swą politykę zagraniczną po zniesieniu wojskowej okupacji Nadrenji, z chwilą ratyfikacji planu Younga, na traktatach arbitrażowych, na redukcji wydatków wojskowych wszystkich krajów i na reorganizacji ekonomicznej Europy.

DOM

W CENTRUM MIASTA z nowoczesnymi wygodami, z wolnym lokalem na pomieszczenie biura, nie mniej 10—12 dużych jasnych pokoi nabeżdzie Izba Przemysłowo-Handlowa. Piśmne SZCZEGÓLNE oferty w kopertach zalakowanych z napisem na kopercie: „Oferta na kupno domu” należy składać w Biurze Izby, ulica Trocka 3.

Skazanie czterech inicjatorów zamachu na Woldemarasa.

KOWNO, 10. VII. (Pat). Sąd polowy w Kownie w dniach 4—8 lipca rozpatrywał sprawę 4 inicjatorów zamachu przeciw Woldemarasowi, mianowicie Myszliusa, Pawileziusa, Schatza i Czepenasa.

Wszyscy uznani zostali za winnych tego, że pod firmą organizacji studenckiej „Ausra” należeli w istocie do tajnych organizacji i przgotowywali się do obalenia zapośredniczonego powstania i aktów terrorystycznych istniejącej na Litwie władzy

W tym celu zorganizowali oni komitet powstaniowy, rozpowszechniali literaturę pleczkaitisowców i utworzyli kilka grup terrorystycznych, jedna z których urządziła 6 maja zamach na Woldemarasa.

Sąd skazał Myszliusa na ciężkie dożywotnie więzienie, Pawileziusa — na 15 lat ciężkiego więzienia, Schatza — na 6 lat ciężkiego więzienia i Czepenasa na 4 lata ciężkiego więzienia.

Oficjalne otwarcie rokowań polsko-niemieckich w sprawie obywatelstwa.

PARYŻ, 10. VII. (Pat). W ambasadzie japońskiej odbyło się w sobotę pod przewodnictwem ambasadora Adatiego, obecnego prezesa Rady Ligi Narodów i referenta do spraw mniejszościowych w Radzie, oficjalne otwarcie rokowań polsko-niemieckich w sprawie obywatelstwa w myśl raportu, przyjętego dnia 15 czerwca r. b. na posiedzeniu Rady Ligi w Madrycie i tyżącemu się ugody, zapadłej między rządem polskim a rządem niemieckim co do bezpośrednich rokowań w kwestjach, poruszonych w petycji posłów niemieckich w Polsce, Naumanna i Graebego.

Wobec niemożności utrzymania przewodnictwa przez cały czas trwania rokowań, Adatci, na podstawie przysługujących mu uprawnień, oddał obecnie przewodnictwo efektywnie p. Kaackenbeckowi, prezesowi trybunału rozjemczego na Górnym Śląsku, pod którego przewodnictwem odbywały się w 1924 roku rokowania polsko-niemieckie w sprawie obywatelstwa, zakończona konwencją wiedeńską. Pełnomocnikiem Polski jest p. Kajetan Morawski, podsekretarz stanu i członek komisji mieszanej na Górnym Śląsku. Niemcy reprezentuje p. von Martius, dyrektor departamentu prawnego w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych.

Briand żąda, aby konferencja rządów odbyła się w Szwajcarii.

PARYŻ, 10-VII. (Pat). Odpowiedź Brianda, wrocławu ambasadorowi angielskiemu, obstałe nadal

przy żądaniu, aby konferencja rządów w sprawie odszkodowań odbyła się w Szwajcarii.

Kanclerz Müller na czele delegacji niemieckiej na konferencję likwidacyjną.

BERLIN, 10-VII. (Pat). „Vossische Ztg.” donosi, że na czele delegacji niemieckiej na konferencję likwidacyjną stanie kanclerz Rzeszy Müller.

W stanie zdrowia kanclerza na-

stąpiło obecnie polepszenie, tak iż będzie on mógł uczestniczyć w pracach konferencji. W skład delegacji niemieckiej na konferencję likwidacyjną wejdą poza tem ministrowie: Stresemann, Curtius i Wirth.

Plan Younga stanowi niepodzielną całość.

Uwaga niemiecka.

BERLIN, 10. VII. (Pat). W związku z oświadczeniem kanclerza skarbu w Izbie Gmin, że Anglja nie jest obowiązana do bezwarunkowego przyjęcia planu Younga, niemiecki komunikat półoficjalny zwraca uwagę na raport ekspertów finansowych, podkreślających, że plan Younga stanowi jedną niepodzielną całość i że

w tej formie tylko przyjęty został przez delegację poszczególnych krajów.

Komunikat wyraża przypuszczenie, że zastrzeżenia ze strony Anglii nie ograniczają się wyłącznie do sprawy klucza podziałowego plac odszkodowawczych.

Nadzieje niemieckie.

BERLIN, 10. VII. (Pat). „Vossische Ztg.” w depeszy z Paryża oświadcza, że ze względu na korzystne, jak się zdaje, przyjęcie memoriału am-

basadora von Hoescha na Quay d'Orsay liczyć się należy z tem, że konferencja przygotowawcza będzie się mogła odbyć 15 lipca w Berlinie.

Hiszpańsko-francuski pakt przyjaźni.

PARYŻ, 10. 7. (Pat). Briand i ambasador Hiszpanji w Paryżu Quinones de Leon podpisali traktat

przyjaźni i rozjemczy pomiędzy Hiszpanją a Francją.

Pangalos na wolności.

WIEN, 10. 7. (Pat). Według doniesień dzienników z Aten, gen.

Pangalos został wypuszczony na wolność za kaucją.

Rewolucja w Persji.

WIEN, 10. 7. (Pat). United Press dowiaduje się z Teheranu, że przeciwko zamierzonym przez rząd reformom wybuchła w Persji rewolucja.

Policja aresztowała jednego z ministrów, którego nazwisko trzymane

jest w tajemnicy, pod zarzutem uczestniczenia w spisku przeciwko rządowi. Są dowody na to, że spiskowcy mieli zwolenników wśród całego szeregu urzędników państwowych.

Lot samolotu „Pathfinder”.

BORDEAUX, 10. VII. (Pat). Odebrano tu radiodepeszę z Santander, donoszącą, że samolot „Pathfinder” zamierza wylądować niezwłocznie.

SANTANDER, 10. VII. (Pat). Po okrążeniu miasta Comillas samolot „Pathfinder”, wylądował prawidłowo na aerodromie w Albericia.

Zamach bombowy.

BERLIN, 10. VII. (Pat). Na dom prywatny Landrata w Szlezwigu Holztyńskim dokonali nieznani sprawcy noży ubiegłej zamachu bombowego. Około godz. 3.30 wybuchła maszyna piekielna, niszącą zupełnie jedną ze ścian budynku i wyrządzającą poza-

tem liczne szkody w urządzeniu. Ofiar w ludziach nie było. Jest to już siódmy z rzędu zamach bombowy od listopada r. ub. Prasa berlińska wskazuje na hitlerowców, jako na podżegaczy.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ZJAZD NIEMCÓW LITEWSKICH.

W ubiegłą sobotę odbył się w Kownie doroczny zjazd delegatów „Niemieckiego Związku Kulturalnego” (Deutsche Kulturverband) w Litwie.

Sprawozdanie prezesa zarządu związku, b. posła na Sejm, Kindera oraz sprawozdania poszczególnych delegatów mającej polozienie mniejszości niemieckiej w Litwie w bardzo ciemnych barwach. Narzekania dotyczą braku niemieckich sił nauczycielskich; odmowy Min. oświaty na utworzenie niemieckiego seminarjum nauczycielskiego, zaareztowania przez władze litewskie w powiecie Szaki delegowanego tam przez związek męża zaufania i całego szeregu podobnych faktów.

Sprawozdanie prezesa Związku wyraża w końcu wątpliwość co do możliwości utrzymania szkół i innych kulturalno-światowych instytucji niemieckich, oraz konstatuje, że polityka rządu obecnego, zmierzająca do wynarodowienia mniejszości niemieckiej, przybiera coraz bardziej ostre formy.

Skoro tylko statystyka szkolna zostanie przez Min. oświaty opublikowana, zamierza zarząd związku w porozumieniu z innymi organizacjami niemieckimi wystąpić do rządu z memorandumem w tym sprawie. Gdyby ten krok nie odniósł pożądanego skutku, zarząd będzie się widział zmuszonym pójść ze swymi skargami dalej (to znaczy do Ligi Narodów).

Wielkie poruszenie wśród uczestników zjazdu wywołała sprawa licznych wypadków zmiany przez władze brzmienia nazwisk niemieckich na litewskie, wskutek czego w paszportach obywateli litewskich narodowości niemieckiej figurują obecnie ich nazwiska przeinaczone na sposób właściwy językowi litewskiemu.

(Praktyka władz litewskich co do zmiany nazwisk datuje już od wielu lat. Ludność polska w Litwie litwa temu przynusowi od samego początku państwowości litewskiej i o ile nie wolała, musiała się z tem pogodzić. Wyrekanca niemieckie do wódz, że dopiero teraz praktyka ta dotknęła również Niemców litewskich. (Przyp. Red.)

SPRAWA PR. OLSZEWSKIEGO W POZĄTKU WRZEŚNIA.

Prokurator sądu okręgowego kończy już sporządzenie aktu oskarżenia w sprawie pralata Olszewskiego. Akt oskarżenia zostanie doroczony Olszewskiemu 18 bm. Artykuł, na mocy którego oskarżony zostaje połączony do odpowiedzialności, przewiduje jako sankcję karną 6 lat robót ciężkich.

Na rozprawie sądowej zostanie wezwanych około 50 świadków i znawców. Sprawę rozwiąży kowieński sąd okręgowy w początku września. Będzie się ona toczyła przy drzwiach zamkniętych. Wielokrotnie ponawiane przez Olszewskiego próby o zwolnienie z więzienia zostały odrzucone.

SKARGA APELACYJNA W SPRAWIE LANDSBERGA.

Podprokurator sądu okręgowego Pawłowicz narazie nie złożył jeszcze Trybunałowi skargi apelacyjnej w sprawie wyroku na Landsberga. Złożył on apelację od wyroku dopiero po opublikowaniu przez sąd motywowanych orzeczenia. Wyrok umotywowany, jak wiadomo, zostanie opublikowany w połowie bież. mies.

SKARGA APELACYJNA KOMUNISTÓW.

B. sekretarz litewskiej partji komunistycznej Grosman i inni komuniści, którzy wyrokiem kowieńskiego sądu okręgowego zostali niedawno skazani za działalność wyrotową na różne terminy ciężkich robót, złożyli skargę apelacyjną w Trybunale Najwyższym. Sprawa będzie rozważana w końcu września.

WIELKA BURZA.

Zewsząd donoszą o wielkich szkodach, jakie wyrządziła burza w nocy pomiędzy godz. 2—4 z dn. 4 na 5 b. m. W miasteczku Kiejdanach piorun zapalił 5 domów mieszkalnych. Wszystkie je jednak, oprócz jednego, który spłonął doszczętnie, udało się uratować. Następnie piorun uderzył w kilkanaście aparatów telefonicznych, skutkiem czego prawie cała sieć telefoniczna została uszkodzona. Szczególnie ucierpiała rodzina, niektóre anteny całkowicie zostały potraśkane. Nadzwyczaj ciekawym jest jeden wypadek: piorun uderzył w antenę i po drutach zsunął się do studni, która zawierała około 2—3 metr. kwadr. wody. Po uderzeniu zauważono, że woda ze studni niewiadomo gdzie zginęła. Ogółem w okolicach Kiejdan w związku z burzą zarejestrowano kilkanaście pożarów.

ZMIANY W BANKU LITEWSKIM.

Byli dyrektorowie Banku Litewskiego p. J. Kaupas i p. Graujuskas, wobec tego, iż nie zostali ponownie obrani na ostatnim zgromadzeniu akcjonariuszów, zostali wyznaczeni na stanowiska dyrektorów oddziałów tegoż banku, mianowicie p. Kaupas — oddziału kowieńskiego, p. Graujuskas zaś — oddziału wileńskiego.

W UNIWERSYTECIE.

W roku akademickim 1928-29 ukończył wydział matematyczno-przyrodniczy 25 studentów, w tem oddział matematyczno-fizyczny 9, chemiczny 4 i biologiczny 12.

UKARANIE REDAKTORA „ZEJMATISA”

Z rozporządzenia komendanta Telsis redaktor pisma „Zejmatis” został ukarany grzywną w wysokości 500 lit, z zamiarą na więzienie 2 miesiące, za opublikowanie wiadomości, pogwałcających porządek społeczny.

Kronika telegraficzna.

— Uroczyste otwarcie linji kolejowej na Śląsku Cieszyńskim między stacją Polana—Wisła odbyło się w dniu wczorajszym.

— W najbliższym czasie przybywa do Warszawy z Paryża profesor Sorbony Jean Lachy.

— Parlamentarna komisja śledcza w Grecji wyraziła swą zgodę na zwolnienie z kaucji gen. Pangalosa.

— W Bukareszcie zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o dymisji gabinetu Maniu.

— Amanullah wraz z rodziną odjechał z Marsylii do Rzymu.

Hitlerowcy przy pracy.

(List z Berlina)

13-go sierpnia otwiera się w Norymberdze zjazd partyni narodowych socjalistów (hitlerowcy). Zjazdowi temu będą towarzyszyły walki na pięści i dżyudo (walka japońska). To niezwykle odzwierciedlenie zjazdu świadczy o metodach walki hitlerowców, u których pięść uważana jest za argument najbardziej przekonujący. W zjeździe ma uczestniczyć 25000 osób ze wszystkich krańców Niemiec. Któż tożyci narodowi-socjaliści? Na czym polega ich program?

Hitlerowcy czerpią swe siły z usiłowania zjednania 2-oh najwięcej popularnych hasel naszych czasów: nacjonalizmu i socjalizmu. Pragną oni zjednoczyć wszystkich rozczarowanych w nacjonalizmie i socjalizmie. Kapitalistycznemu nacjonalizmowi chcą oni przeciwstawić nacjonalizm pracujących mas, „żydowskiemu socjalizmowi” socjalizm demokracji i komunistów „prawdziwy-niemiecki socjalizm”. Taką jest ich teoria. Ich praktyka natomiast sprowadza się do prześladowania żydów. W tych dniach w niemieckim Reichstagu wódz frakcji narodowych socjalistów hr. Rewentlow przy homerycznym śmiechu lewicy i prawicy wniósł następujące propozycje: 1) zmusić żydów do noszenia na mieście, na wzór średniowiecza, ubioru, wyróżniającego ich już zdaleka od innych ludzi, 2) zabronić żydom nazywać się „pan” a zwracać się do nich w sposób zwykły „żyd taki” napr. „żyd-minister Hilferding”. Na taką propozycję, która się spóźniła o 2-3 stulecia, poważnie zareagował jedynie poseł demokratyczny dr. Kueltz. „Zbyt wielki zaszczyt spotkałby hr. Rewentlowa, gdyby ktoś raczył z nim polemizować. Odpowiem mu tylko słowami cesarza Fryderyka III-go. Antysymityzm - największa hańba naszego stulecia”.

Już nie po raz pierwszy występuje frakcja hitlerowców z takimi bezsensownymi propozycjami, które nie mają, rzecz jasna, żadnych widoków na przyjęcie. Onegdy wnieśli oni nie mniej genialną propozycję: „Majątki wszystkich żydów, przybyłych do Niemiec po 10 sierpnia 1914 r. należy konfiskować na rzecz skarbu”. Wszelkie tego rodzaju propozycje hitlerowców są jedynie grubą demagogią, obliczoną na niskie instynkty mas. Bardzo znaczącym jest jednak fakt, że taki ruch, żyjący jedynie grubą demagogią i kultem nienawiści, może mieć powodzenie, może liczyć nawet kilka dziesiątków posłów w Reichstagu. Wielu upatrywało w tem wpływ wojny: zdziwienie obyczajów, zepsucie. Ale już 10 lat upłynęło od czasu zawarcia pokoju, a jednak ruch ten bynajmniej nie maleje. Hitlerowcy zjednali sobie niedawno większość w magistracie m. Koburga, zwyciężyli przy wyborach w Meklenburgu. Prawda, że Meklenburg — to jeden z najbardziej cichych zakątków Niemiec z bardzo rozwiniętą ludnością.

Są tacy, którzy uważają antysymityzm za narodową właściwość Polaków. Ośmielam się twierdzić, że gdyby zapoznali się z literaturą i działalnością hitlerowców, zmieniliby swoje zdanie. Odróżniamy antysymityzm i antysemityzm. Antysemityzm hitlerowców nie jest wogóle ruchem politycznym są to zwykłe obelgi uliczne i rozrywka nożowników. Cóż mówić o politykach, którzy zasłaniając się netykalnością poselską, pozwalają sobie obrażać kobiety i nieboszczyków. — Na jednym zebraniu hitlerowców w Ber-

linie jakiś poseł tak podle i ohydnie wyraził się o kobietach żydowskich, że obecny przy tem pastor ewangelicki śmiało zaprotestował. Ugodzono go tak porządnie kuflem w głowę, że trzeba było ulokować go w szpitalu. Ten nieznaczny epizod bardziej charakterystycznie oświetla metody walki hitlerowców, że sam mówca poseł dr. Goebel — przywódca hitlerowców w Berlinie, emisariusz „samego” Hitlera — pobudził swych zwolenników do tak „miego” obejścia się z pastorem. Czy ma coś wspólnego z polityką powiedzenia posła hitlerowskiego Sztrydrera na jednym z meetingów w Berlinie, że: „pod względem fizjologicznym ostatnia fladra chrześcijańska jest lepsza od najlepszej kobiety żydowskiej”?

Sam o jednak powiedzenie posła hitlerowca jest charakterystyczne dla określenia poziomu moralnego tego ruchu. Specjalność hitlerowców polega na tem, by napadać na przeciwników Żydów i walić niełitościwie. Ofiarą takiego pobicia jest nawet znany berliński filozof Idelson, który wkrótce potem zmarł. W Berlinie policja okiełznała tych „bohaterów ulicy” i zmuszeni byli oni do zaprzestania swej działalności. Na prowincji jednak nadal grasują, a napady ich na czarnowłosych obywateli doprowadzają nawet do konfliktów międzynarodowych, bowiem w Królewcu poturbowali konsula sowieckiego, a w Bremenie konsula brazylijskiego, nie mającego nic wspólnego z żydostwem. W tych dwóch wypadkach władze niemieckie zmuszone były przeprosić odpowiednie rządy.

Najbardziej haniebną stroną w działalności hitlerowców jest spługawienie cmentarzy żydowskich i synagog. Wystarczy wskazać na to, że za ostatnie 5 lat zniszczono i spługawiono w Niemczech 71 cmentarzy żydowskich. Pomniki zostały zrujnowane, groby wydeptane i spługawione ekskrementami. Znako-my poeta niemiecki Valter von Mels, przewodniczący niemieckiej akademii poetów opublikował w tej sprawie odezwę, p. t. „Przeciw szaleństwu!”, w której zwraca się do wszystkich uczciwych ludzi bez różnicy partji, by wystąpili słowem i czynem do walki z tem spługawieniem kultury niemieckiej.”

Cały szereg organizacji politycznych i społecznych zareagował na ten odzew i na zebraniach swoich, potępił haniebną działalność hitlerowców, owych winowajców wandalizmu i szaleństwa. Związek obywateli niemieckich wyznania mojącego zebrał obszerny materiał o spługawieniu cmentarzy i synagog. Materiał ten z fotografiami spługawionych cmentarzy opublikował niedawno. Jest to jaskrawy obraz działalności hitlerowców, który może być wymownym komentarzem do ich zjazdu partyjnego.

Dr. Grzegorz Wirszubiński.

Kto wygrał?

POZNAŃ, 10.7. (Pat). Główne wygrane loterii fantowej P. W. K., której ciągnięcie odbyło się w dniu 9 lipca r. b. padły jak następuje: 75 tys. zł. padło na Nr 76.508. Druga wygrana wartości 20 tys. zł. padła na Nr. 108.187, 5 tys. zł. — na Nr. 99.452, 2 tys. zł. — na Nr. 167.804, po 1 tys. zł. na Nr. 202.978 i 175.631. Wygrane po 500 zł. padły na Nr. Nr. 5.221, 242.052, 103.024 i 162.286.

Popierajcie przemysł krajowy

Joachim Wołoszynowski.
Eurazjanizm.
(Odczyt, wygłoszony w klubie „Prometeusz” w Warszawie).

„Słowa myślom klamią”. Ten trafny zwrot poetki wydaje mi się najodpowiedniejszym zapoczątkowaniem przemówienia, na temat który sobie dzisiaj obrałem.

Daru mowy ludzie używają dwójako: do wyrażenia myśli i do ukrywania myśli. Kwalifikację tego dwójakiego używania daru mowy znajdujemy w Chrystusowym kazaniu na górze: „Niechaj mowa wasza będzie: „tak — tak, nie — nie; co ponadto jest, to od zęgo jest”.

Cała teoria „eurazjska”, cała ideologia t. zw. „eurazjan” i ich mgliste programy przedstawiają się mojemu umysłowi jako olbrzymi spłot wykretnie ułożonych frazesów, wychodzących wyraźnie poza ramy szczerego i uczciwego ujawnienia myśli, jako typowy przykład tego „co ponadto jest l. od zęgo jest”.

Kiedy gen. Kuropatkin, żegnany uroczystie w Petersburgu, na wojnę, co się stać miało początkiem rozkładu i upadku hipnotyzującej całej świat potęgi kolosa rosyjskiego, kiedy prasa rosyjska na całym obszarze państwa usiłowała uzasadnić słuszność tej wojny i obudzić dla niej entuzjazm w opinii społecznej — ukazał się wówczas humorystyczny utwór, rozpowszechniany oczywiście nielegalnie, a stanowiący b. udatne naśl-

Wybitny finansista o zbiorach tegorocznych.

W ostatnim czasie w związku ze zbliżającymi się zniwami najaktualniejszym zagadnieniem, interesującym zarówno świat polityczny jak i gospodarczy, w kraju jest kwestja wyników zbiorów tegorocznych, od których w dużym stopniu uzależniona jest konjunktura gospodarcza i finansowa Polski w nadchodzącym sezonie zimy. Wybitny i doświadczony finansista w Warszawie dyr. jednego z banków p. Michał Szereżewski udzielił dość interesującego w tej sprawie wywiadu. Oświadcza on, iż od dni 10 daje się zaobserwować pewne rozprężenie konjunktury na rynku finansowym co w pierwszym rzędzie należy przypisać nadziejom na dobre żniwa nastrojowi pełnemu otuchy. Rozprężenie sytuacji charakteryzuje się znacznym zmniejszeniem protestowanych weksli, oraz zmniejszeniem krótkoterminowych kredytów zagranicznych, które coraz liczniej wpływają do Polski.”

Uzyskana krótkoterminowa pożyczka zagranicą jest dowodem, że zagranica ma do Polski zaufanie, oraz niewątpliwie pierwszorzędna rolę odegrało zapewnienie rządowe, że nie nic zagraża równowadze budżetowej.

Ciasnotę tegoroczną na naszym rynku pieniężnym p. Szereżewski charakteryzuje następująco: Jest to zjawisko znane szczególnie w krajach rolniczych. Wartość urodzajów w Polsce w roku obecnym obliczamy mniej więcej na 7 miliardów zł. Żeby je zebrać z pola trzeba najpierw dużo włożyć pieniędzy. Część rolnik wkłada jesienią, jednak największe wkłady czyni na wiosnę, kiedy z gotówką mu jest dość kruczo. Szuka i zbiera dla swoich celów każdą ilość, na rynku pieniężnym musi zatem nastąpić posucha, co zwykle odbija się ujawnienie w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Tęgo rodzaju zjawiska dość często zachodzą w Rosji. Z nastaniem zniw. — kończy p. Szereżewski, — sytuacja poprawi się w znacznym stopniu.

Kongres międzynarodowej izby handlowej.

AMSTERDAM, 10. 7. (Pat). W drugim dniu kongresu międzynarodowej izby handlowej odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem byłego ministra Clementela, z udziałem najwybitniejszych reprezentantów międzynarodowego świata ekonomicznego. Posiedzenie było poświęcone sprawie przeszkód w handlu.

W toku dyskusji prezes delegacji polskiej p. Herse zażądał w sposób stanowczy i rzeczowy zmiany rezolucji w sprawie interwencji u rządów sfer prywatno-gospodarczych, dotyczącej przyspieszenia ratyfikacji konwencji genewskiej co do usuwania przeszkód w handlu. Rezolucja została uchwalona z modyfikacjami, proponowanymi przez delegację polską.

Pozatem komisja, w myśl postulatów polskich, wypowiedziała się przeciwko ukrytemu protekcjonizmowi, stosowanemu w drodze nadużywania przepisów sanitarnych, a zwłaszcza weterynaryjnych.

Liczny napływ Niemców na P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa przez swą wielką wartość istotną zdajeła przelanać wrogo nastawione do niej społeczeństwo niemieckie, gdyż, jak się dowiadujemy, ostatnimi czasy na Wystawę do Poznania przyjeżdża wiele osób z Niemiec. O frekwencji tej świadczy fakt, że konsulaty polskie w Niemczech wydają dziennie przeciętnie 500 wiz paszportowych do Polski.

bywaniem okna” na wschód: „Daj spokój Kola. Będzie przeciąg. Zaziebisz się”.

Jakkolwiek bowiem przyczyn upadku cesarstwa rosyjskiego i dalszych losów jego obszarów należy szukać w dziejach jego rozwoju i rozrostu, to jednak pierwszym widocznym zwiastunem upadku była — słumiona na razie — rewolucja rosyjska po wojnie japońskiej, w czasie której wyupukliły się bardzo wyraźnie dążności separatystyczne poszczególnej części olbrzymiego imperjum, przyłączonych mechanicznie do rosyjskiego ośrodka państwowego.

Właśnie — mechanicznie. W ten bowiem sposób, przy pomocy podbojów, urastało i urosło do potwornych rozmiarów cesarstwo rosyjskie, którego zachłanność, którego niepomamowana żądza coraz to nowych obszarów wywarła wpływ przemożny na ludność całego państwa.

W miarę rozszerzania się granic państwa, potęgowała się w narodzie rosyjskim pycha i buta władca. Rosjanin żył w poczuciu, że jest panem nieograniczonym nad olbrzymim obszarem całego imperjum, że jest panem, i siebie w domu, zarówno na Krymie, i Kaukazie, jak na Syberji zarówno nad brzegami Wisty i Dniepru, jak nad Bałtykiem. Wszędzie obowiązuje jego mowa rosyjska, wszędzie ma poparcie i opiekę carskiego urzędnika i carskiej armji. Stąd pogarda dla wszystkich, co nie jest rosyjskie, bo co nie rosyjskie, to jest słabe, zmuszone do uległości pod rządami rosyjskiej.

Takie psychiczne poczucie pry-

Unifikacja organizacji rolniczych.

Pierwsze uroczyste posiedzenie Rady zunifikowanych organizacji rolniczych.

WARSZAWA, 10-VII. (Pat). Dnia 10 bm. o godz. 12 w południe odbyło się na Zamku pierwsze uroczyste posiedzenie Rady zunifikowanych organizacji rolniczych: Centralnego Towarzystwa Rolniczego i Centralnego Związku Kółek Rolniczych, które po zunifikowaniu przyjęły nazwę Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Posiedzenie zaszczepiła swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Obecni również byli ministrowie: Niezabytowski i reform rolnych Staniewicz. W posiedzeniu wzięli udział prezesi C. T. R. Kazimierz Fudakowski, Radowski i Maj, prezesi C. Z. K. R.: p. Wilkoński, pos. Przedpełski i Fijałkowski oraz przedstawiciele organizacji dzielnicowych: Małopolskiego, Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystw Rolniczych.

Posiedzenie zagał prez. Fudakowski, witając Pana Prezydenta, przedstawiając porządek dzienny oraz odczytując deklarację zunifikowanych towarzystw rolniczych. Następnie p. prez. Wilkoński przedstawił postulaty w zakresie aktualnych potrzeb rolnictwa. Dalej przemawiali pp. Przedpełski i Radowski, ten ostatni w imieniu Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. W końcu obrad głos zabrali Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po przemówieniu Pana Prezydenta prez. Fudakowski, zamykając posiedzenie, wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Obecni okrzyk ten powtórzyli trzykrotnie. Posiedzenie odbyło się w nastroju uroczystym i miało charakter niezwykle podniosły.

Wieczorem odbył się na Zamku rauc na cześć rolników, podczas którego p. min. rolnictwa Niezabytowski dokonał w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej dekoracji krzyżem zasługi przeszło 100 zasłużonych rolników.

Rada po przeprowadzeniu obszernej dyskusji przyjęła następujące rezolucje, wnioski i chwaly.

Rezolucja w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

Związki organizacji rolniczych zwracają uwagę czynników, kierujących naszą polityką gospodarczą, że zastosowane ostatnio w Niemczech znaczne podniesienie stawek celnych na cały szereg produktów rolnych zamierzono w przyszłości podniesienie tych stawek w stosunku do innych jeszcze wytworów produkcji zwierzęcej i roślinnej utrudni w wysokim stopniu eksport naszych produktów rolnych na rynek niemiecki. Dokonane w ten sposób zmiany w systemie polityki celnej Niemiec w okresie toczących się rokowań o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Polską, a Niemcami zmienia w wysokim stopniu dotychczasowy stan rzeczy i podstawy, na których się pertraktacje rozwijały. Znaczenie i wartość rynku niemieckiego, jako rynku zbytu dla naszych produktów rolniczych uległy zmniejszeniu i fakt ten musi być należycie uwzględniony w dalszych rokowaniach o traktat handlowy.

Związki organizacji rolniczych wyrażają nadzieję, że rząd nasz, stojąc na gruncie obrony interesów produkcji rolniczej, zastosuje jak najdalej idące środki represyjne w razie, gdyby nowe przepisy celne w Niemczech zawierały postanowienia, dotykające specjalnie eksport

polski i uposledzające go w stosunku do importu, pochodzącego z innych krajów.

Wniosek w sprawie kredytów meljoracyjnych.

Dzięki względnie dogodnym kredytom meljoracyjnym oraz wydanej działalności organizacji rolniczych w ciągu kilku lat ostatnich drenowanie gruntów, zwłaszcza drobnej własności, przybrało stosunkowo znaczne rozmiary. Jest to może największa zdobycz w pracy nad rozwojem rolnictwa polskiego, warunkująca wydanne podniesienie wytwórczości rolniczej. Niestety, meljoracje gruntów, będące w pełnym toku, zostały zahamowane wskutek wstrzymania kredytów meljoracyjnych. Grozi to daleko idącymi konsekwencjami. Zostanie stracony sezon bieżący dla tego rodzaju robót, pociągając poważne straty bezpośrednie, wpłynie na wzrost bezrobocia i co najgorsza w ogromnej mierze zahamuje akcję meljoracyjną na przyszłość, wywołując niedowierzenie mas rolniczych w pewność pomocy kredytowej na meljorację rolną. W tych warunkach praca organizacji rolniczych nad rozwojem meljoracji może się okazać mało skuteczną. Wobec powyższego Rada C. T. O. i K. R. wnosi o bezwzględne przywrócenie kredytów meljoracyjnych, odpowiadających istotnym potrzebom i jak narychlejsze wypłacenie zainteresowanych przyznanych pożyczek.

Wniosek w sprawie ceł wywozowych od pasz treściwych

Wobec pojawienia się w prasie zapowiedzi zniesienia ceł wywozowych odotrąb na okres miesięcy letnich Rada Główna C. T. O. i K. R., wychodząc z założenia, że jedną z głównych podstaw rozwoju krajowej produkcji zwierzęcej, stanowią pasze treściwe, wypowiada opinię, iż wywóz tych pasz jest niedopuszczalny i dlatego dostatecznie wysokie ceł od otrąb powinny bezwzględnie obowiązywać rok cały z wykluczeniem bezcełowych kontyngentów, czy to ze sporadycznych zwolnień od ceł.

Uchwały Rady Głównej C. T. O. i K. R.

W doniosłym dla rolnictwa momencie zjednoczenia Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Centralnego Związku Osadników, Zjednoczenia Związków Kółek i Organizacji Rolniczych Ziem Wschodnich: Polskiego Województwa Związku Kółek Rolniczych, Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, Związku Kółek Rolniczych Ziemi Nowogrodzkiej, Związku Kółek Roln. Województwa Wołyńskiego w jedną organizację pod nazwą Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Rada Główna nowej instytucji stwierdza uroczystie, iż zgodnie z zasadami, zawartymi w deklaracjach prezesów Związku Polskich Organizacji Rolniczych i Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych z sierpnia 1928 roku, wyrażonemi w paragr. 1 statutu, wyłącznym zadaniem zjednoczonego Towarzystwa będzie praca nad wszechstronnym rozwojem rolnictwa w Polsce, nad wzmocnieniem jego wytwórczości, nad podniesieniem stanu rolniczego i nad zapewnieniem każdemu rolnikowi,

zrzeczonemu w instytucji, bez względu na jego stan posiadania, takich warunków pracy na roli, które pozwoliłyby podnieść wartość produkcji każdej uprawianej morgi ziemi w Polsce i każdego warsztatu rolnego i któreby zapewniły każdemu ich właścicielowi trwałą opłacalność produkcji.

O możliwości podniesienia produkcji warsztatu rolnego decyduje posiadanie przez rolnika zasobów wiedzy fachowej, możliwość uzyskania taniego kapitału obrotowego i inwestycyjnego, możliwość zbytu produkcji po cenach zyskowych i ustalonych, sprawną organizacją przerobu i zbytu, ustawodawstwo celne, które zapewniło rynkowi wewnętrznemu stałą opłacalność, a eksportowi swobodę rozwoju, wreszcie ustawodawstwo skarbowe i socjalne, które, mając na względzie wzrost produkcji rolniczej i opłacalność winno stosować ciężary do zdolności płatniczej rolnika i do stanu dochodowości jego warsztatów. A ponieważ wszystkie gałęzie wytwórczości rolniczej są w organicznym i solidarnym związku ze sobą, dlatego zarówno wytwórczość roślinna, jak i zwierzęca winny stanowić przedmiot jednakowych wysiłków i zabiegów w pracach instytucji.

Od stopnia realizacji wymienionych warunków zależy nie tylko pomysłowość rolnictwa, ale i możliwość wykonania wielkiego programu gospodarczego Polski. Rozwój bowiem rolnictwa, wybiegając w swej doniosłości poza zakres interesów jednej grupy mieszkańców, stwarza zasobność kraju, daje podstawę do rozwoju innych dziedzin wytwórczości, a przyczyniając się do trwałej stabilizacji stosunków gospodarczych, pozwala tam samemu państwu z wiarą we własne środki i siły nie lekać się chwili kryzysów i wielkich potrzeb państwowych.

* * *
Z powodu spóźnienia pory i braku miejsca, przemówienia, wygłoszone na pierwszym uroczystym posiedzeniu Rady zunifikowanych organizacji rolniczych, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Z pobytu dr. Sahma w Moskwie.

MOSKWA, 10.7. (Pat). Wczoraj prezydent senatu gdańskiego Sahm w towarzystwie senatorów Jewelowskiego, Kamnitzera i Burgmeistra zwiedził Krem, poczem złożył wizytę Mikojanowi, z którym odbył dłuższą naradę. W ciągu dnia goście złożyli wizytę sowietowi moskiewskiemu. W siedzibie sowietu przyjął gości gdańskich wiceprzewodniczący sowietu Chlopliankin, któremu, Sahm wyraził wdzięczność za gorące przyjęcie, zgotowane delegacji gdańskiej.

Zjazd delegatów ludności polskiej w Mińsku i Kijowie.

Prawda 3.VII. podaje na podstawie doniesień własnych korespondentów ożerne sprawozdania o przebiegu zjazdu ludności polskiej w Mińsku i Kijowie. W Mińsku nastąpiło otwarcie zjazdu w dniu 2 lipca o godz. 7-iej wieczorem w klubie im. Róży Luksenburg. Na zjazd przybyło 114 delegatów, reprezentujących 61 okręgów Białorusi. Zjazd otworzył prezes białoruskiego komitetu, Czernonko. Prezydium składa się z 9 członków rzeczywistych i 9 honorowych w osobach Stalina, Kalinina, Rykowa, Woroszyłowa, Czerniakowa i t. d. Zjazd wstał depesze holdownicze do C. T. O. i K. R. i rządu Z. S. R. R. oraz do centralnego komitetu partji komunistycznej. Pierwszy przemówił przedstawiciel pastuchów okręgu koidanowskiego, niejaki Robek, który mówił o zdobyciach sowieckiego ustroju. Następnie jeden z nauczyliki zapewnił, że inteligencja polska razem z robotnikami stanie w obronie Sowietów; wreszcie w imieniu białoruskiej akademii wystąpił Witkowski, który mówił o rezultatach, osiągniętych przez Polaków w dziedzinie kulturalnej.

równouprawnienie, a jak nie będzie urzędników, to będzie i swoboda, bo kto wtedy komu co zabroni? Zresztą, nam swobody nie trzeba tylko ziemi, bo swoboda sama od ziemi idzie. Kto ma, ten wolny, a kto niema, ten musi być niewolnikiem, musi służyć”.

Bolszewicy zagrali właśnie na tej żądzy ziemi i wygrali na razie. Za ziemię chłopci rzekli się łatwo cara, zwłaszcza, że z nim razem znikli gubernatorzy, sprawnicy i strażnicy. To też nie kwapił się z popieraniem tak zwanych „białych armji”, których zwycięstwo wiązało się w umyśle chłopca z powrotem gubernatorów i strażników i odebraniem ziemi.

To mimowolna dygresja do czasów powojennych. Wróćmy jednak jeszcze do przedwojennego okresu, aby wspomnieć o warstwie robotniczej. W słabo uprzemysłowionym państwie rosyjskim nie była ona bierna, była jednak wyzyskiwana, przezwana przez kapital obcy, pozabawiona legalnych środków obrony, więc też i wrażliwa na hasła socjalne, przedstawające się z Zachodu, a tłumione brutalnie przez władze rosyjskie. To też warstwa robotnicza jako najbardziej niezadowolona, stała się najwzięciwiejszym środowiskiem dla konspiracji rewolucyjnej, wyciekającej sposobnej chwili do działania — chwili słabości państwa.

Taką sposobną chwilą zdawała się być klęska państwa w niepopularnej wojnie japońskiej.

(D. c. n.)

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Dalsze wzmocnienie granicy przez Litwinów.

Pogłoski o stanie oblężenia.

Litwini wraz z gęścią obsadzają wojkiem wszystkie miejscowości położone w pobliżu granicy polsko-litewskiej. Liczne oddziały wojska i nowo zwerbowanej straży przybyły

na granicę i rozlokowały się w większych wsiach i miasteczkach. Wśród ludności chodzą pogłoski, że w prasie granicznej ma być wprowadzony stan oblężenia.

Przerwy w pracy przy eksploatacji puszczy Białowieskiej prawdopodobnie nie będzie.

Wobec projektowanych zmian, jakie miałyby zajść przy eksploatacji lasów państwowych w puszczy Białowieskiej, powstała obawa nastąpienia przerwy w pracy, co spowodowałoby pozabawienie na czas pewien środków egzystencji większej ilości robotników zatrudnionych przy tej eksploatacji.

W związku z tem z ramienia B. Bloku Wsp. z Rząd. zwrócił się do wojewody białostockiego p. Kirsta prezes Grupy Regionalnej białostockiej B.B. W. z R. sen. Roman celem zapobieżenia tej ewentualności. Wobec projektowanych zmian, jakie miałyby zajść przy eksploatacji lasów państwowych w puszczy Białowieskiej, powstała obawa nastąpienia przerwy w pracy, co spowodowałoby pozabawienie na czas pewien środków egzystencji większej ilości robotników zatrudnionych przy tej eksploatacji.

Wobec projektowanych zmian, jakie miałyby zajść przy eksploatacji lasów państwowych w puszczy Białowieskiej, powstała obawa nastąpienia przerwy w pracy, co spowodowałoby pozabawienie na czas pewien środków egzystencji większej ilości robotników zatrudnionych przy tej eksploatacji.

Włóczęga „Wygi”.

Grodno 7 lipca.

Dnia 20 czerwca o g. 9 rano, żegnana przez garstkę kolegów, z przystani wileńskiego AZSu, wyruszyła do Poznania łódź Kanadyjska Klubu Włóczęgi „Wygi”. Skład jej załogi stanowili: kapitan kilometr i majtek Robespierre. Drugi majtek, Amerek, pozostał narazie w Wilnie, zatrzymawszy się w pobliżu miejscowości, z których ta przedewszystkiem przez egzamin. Ekwipunek łodzi składał się z żagla (z masztem, oczywiście), steru i paru kanadyjskich łopatek, zostały natomiast wzdarte wiosła na dulkach. Ta ostatnia okoliczność nastrojała żegnających żaglowkę pesymistycznie co do rezultatu podróży. Z pewnością nie docięgną! Opinowali doświadczeni żeglarze. A jednak docięgnęli! Dziś z Grodna, po przebyciu siedmiuset z hakiem kilometrów, śmiało mogą wyglądać dalszych etapów podróży i mogą też stwierdzić że najgorsze już zostało poza nimi. A najgorsze było chyba wtedy, gdy nieskompletowana jeszcze załoga, (Amerek przybył dopiero po 6-ciu dniach żeglugi) musiała zrobić Wilję, na przestępnie od Wilna do wsi Rybaki okołko Smorgoń. (180 kilometrów w górę rzeki). Prąd Wilji, rafy i mielizny nastęrczały dużo trudności, które potęgował wiatr, stale przeciwny, pomyślny jedynie na przeciąg kilku minut, gdy łódź miała niektóre „centra” jak Michałszki, Bystrzyca, Rybaki, t. zw. wiatr „reprezentacyjny”. W Rybakach nastąpił przymusowy odpoczynek, oczekiwanie Amorka, po przybyciu którego nastąpił odjazd, a jednocześnie ostatni dzień pobytu na Wilji.

Za stacją Zalesie, obok miasteczka Zaskiewicz, powitano wystrzałem uśmiechu wyglądanej rz. Uszy. Na samym wstępie mielizna; kapitan w roli Św. Krzysztofa ciągnie łódź po wjącej się ządzale rzeczce. Po przebyciu kilku dobrych kilometrów okazuje się że w prostej linii jesteśmy od ujścia oddaleni o kilkaset metrów. Tak było stale. Usza się pogłębiła, poszerzyła miejscami nawet, ale ze swego charakterystycznego krecenia się nie zrezygnowała. W rezultacie odległość 28 kilometrów wzrosła do 80—90 km. O przebyciu rzeki w ciągu jednego dnia trudno było nawet myśleć, zwłaszcza że w bagnach, przez które płynie, turcję sobie Usza kilka koryt, robiąc od czasu do czasu jakieś złośliwe kola i wykretasy; raz nawet łódź się trochę zblakala: w pewnej chwili zauważono iż płynie się z prądem, zamiast pod prąd.

Nocleg romantyczny w namiocie na świeżo skoszonych stogach siana na bagnie. Zgóry i zdołu mokro, we środku zimno, jadło trochę niezbyt urozmaicone, brak chleba i t. p. Jest jedynie kasza, ugotowana z talentem przez kilometr. Zrana wczesny od-

jazd i znów wędówka przez szare bagna i wiklinowe zarośla. Po brzegu jedne ślady człowieka, to t. zw. „puńki” rodzaj stodółek do przechowywania siana. Niemal z pod łódki zrywają się stada kaczek, w górę unoszą się i hałasują czajki...

Wreszcie zdala widać Mołodeczno. Wielki entuzjazm. Nadmiar szczęścia pogoda się poprawia. Po kilkadziesiąt dniowym pobycie w tem wielkim mieście (powiatowym!), odjazd z łodzi na wiozie do Kopacz nad Berezynę, jako że jest dłuższa od Uszy, bardziej jest też rozmaita: mokre łąki, bagna, łąki suche, laski, lasy i pola zmieniają się kolejno. W dolnym biegu bardzo ładna, pozostawia po sobie miłe wspomnienia. Uciążliwym momentem podróży były zatarasowania rzeki przez spławiane drzewo. Trzeba było kilka razy przenosić łódkę na barkach żagla.

Dnia 2 lipca o godz. 15.30 ujrano Niemen, narazie wąski, potem znacznie się rozszerzający. Prąd wolny, dno przeważnie piaszczyste (narazie), wymarzone miejsca do kąpiel. Już miejscowi ludzie nie tak bardzo dziwią się sportowej łódce — czasem tu pływają wiosłarze ze Stopców i Mostów. Brzegi Niemna nie posiadają wielkiego urozmaicenia. Częste piaszczyste plaże, porośnięte młkmiemi liściem podbiatu — częste też dąbrowy i bory sosnowe na dosyć wysokich zboczach.

Blżej Grodna prąd staje się coraz szybszy, brzegi wyższe. „Wygi” robi przeciętnie 70—80 kilometrów dziennie, plosząc czaple (mnóstwo ich jest nad Niemnem) i rybitwy. Jeden dzień żeglugi jest uciążliwy ze względu na borykanie się z wiatrem przeciwnym: fale wcale spore, jakie rzadko na jeziorze Trockiem. Opóźnienie jednak wynika z tego powodu jest nieznaczne i już z rana dnia 7 lipca „Wygi”, po raz pierwszy w ciągu podróży mając wiatr pomyślny, zawija do przystani W. K. W. „Grodno” aby tu zabrać listy i nieco wyremontować łódkę, gdyż rafy i kamienie przybrzeżne nieco uszkodziły płótno, którym jest obciążona.

W Grodnie nagła tragiczna depeza zdekompletowanej załogi, w dalszą drogę wyruszają tylko kilometr i Amerek. Nastąpiło to dn. 8 lipca po reperacji łodzi.

Dalsza trasa: Niemen, Kanał Augustowski, Biebrze, Narew, Bug, Wisła, Bzurę, Ner i Wartę do Poznania. Kilometrów jeszcze bardzo wiele, ale znacznie mniej uciążliwych.

Włóczędy.
NOWORÓDEK
+ Na zjazd burmistrzów i lekarzy sanitarnych woj. noworódzkiego. W Noworódku odbędzie się w dniach 13 i 14 b. m. zjazd burmistrzów i miejskich lekarzy sanitarnych z terenu województwa noworódzkiego. Z ramienia wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego udaje się na ten zjazd Naczelnik Wydziału Zdrowia dr. Rudziński. (a)

Sprawa reklamowych „ubezpieczeń”.

Zdarza się, że redakcja pism periodycznych dla zwiększenia poczytności pisma zapewniają swoim abonentom bezpłatne ubezpieczenie od wypadków, polegające na tem, że abonenci równocześnie z opłatą za pismo otrzymują także prawo do odszkodowania.

Ubezpieczenie takie prowadzi wydawnictwo we własnym zakresie i samo za własne środki zapewnia abonentom odszkodowanie. Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę, że ten sposób ubezpieczenia abonentów w myśl przepisów o kontroli ubezpieczeniowej, jest niedozwolony i że działalność taka jako niekoncesjonowana działalność ubezpieczeniowa podlega karze aresztu do 6 mies. i grzywnie do 10 tys. zł.

Abonenci pisma mogą być ubezpieczeni przez wydawnictwo ich piety tylko w jednym z koncesjonowanych zakładów ubezpieczeni-

wych i na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia, zatwierdzonych przez państwowe władze nadzorcze.

Strój urzędowy dla sędziów i prokuratorów.

W „Monitorze” polskim z dnia 10 lipca ogłoszono rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości o wprowadzeniu tog i biretów jako stroju urzędowego dla sędziów i prokuratorów podczas rozpraw sądowniczych. Obszerne rozporządzenie zawiera dokładny opis długości i szerokości tog, kształt i wymiar kołnierza rękawów, żabotów i t. p. Toga pierwszego prezesa Sądu Najwyższego ma kołnierz cały gronostajowy, mankiety z zielonego aksamitu, a żabot jedwabny zielony. Główna biretu robiona jest z zielonego aksamitu, a brzeży jego pokryty jest gronostajem.

Togi przesyłają Sąd Najwyższy mają kołnierz cały z zielonego aksamitu i żaboty zielone. Togi sędziów Sądu Najwyższego mają żaboty czarne jedwabne.



W kółku rodzinnem!
A jednak wakacje spędzone w ścisłym kółku rodzinnem, w zacisznym ustroniu wsi polskiej, pełne są czaru i nieprzypartego uroku! Każdy kącik, każda aleja wiekowego parku warta jest więcej, niż najbardziej malowniczy krajobraz.

Im piękniejsze otoczenie tem więcej okazji do zdjęć „Kodak”

Śniadanie w parku, przyjazd znajomych, spacer, zabawy, sporty i t. d. oto miłe rozrywki wakacyjnej w kółku rodzinnem pełne uroku i tak nadające się do zdjęć „Kodakiem”.

Wakacje miną—pozostaną zdjęcia „Kodak”

Każdy większy skład przyborów fotograficznych dostarczą Wam „Kodaki”, który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni. „Kodaki” w cenie od zł. 70.— i „Brownie” (dla młodzieży) od zł. 33.—
3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:
aparatury „Kodak”, błona „Kodak” i papier „Velox”
Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Wódka narzędziem kradzieży czyli jak naiwni są okradani przez „dobrych znajomych”.

Ciągle mamy do notowania dziś prawie powszednie wypadki „nabierania” łatwoumyślnych przeważnie przybyszów z prowincji przez różnych rzezimieszków, rozsiadanych po ulicach miasta i jak sępy czyhających na łatwą zdobycz. Ze forteli im nie braknie świadcza przeróżne sposoby, których używali i używają dla okradania swoich ofiar.

Do niedawna częstym był sposób wciągania takiej „ofiary” gdzie do bramy lub ciemnego zaułka, tam „sprzedawania”, zamiast pokazanego przedtem towaru pliki starych gazet lub zawiniątka brudnych ścierek, a nierazkie też były i wypadki wprost wydzierania z rąk pieniędzy, następnie są znaniemi już sobie przejściami ulatniania się w niewiadomym kierunku.

Nie brak też i naiwnych, którzy przez lekkomyślność dają się wciągać przez różnych przygodnych „znajomych” w ustronne miejsca, gdzie w sposób netykloki są okradzani, ale często wychodzą z ranami na ciele albo i wogóle tracą życie. Dziś mamy do zanotowania znowu dwa takie wypadki:
W dniu 9 b. m. o godzinie 20 przy ul. Tivoli (na Antokolu) posterunkowy P.P. znalazł nieprzytomnego człowieka obok którego leżała słuczona butelka od esencji octowej. Zazwyczaj pogotowie ratunkowe, które odwoziło chorego do szpitala żydowskiego, i tutaj okazało się co następuje: Jest to Bazyl Tułaj lat 18 zamieszkały w Lidzie.

Panu Kierownikowi Rejonowej Int. I. — za umiejętne zorganizowanie akcji wyżywienia w lesie marszu.

PP. Lekarzom, biorącym udział w Komitecie Marszu — za ich troskliwą opiekę lekarską.

Komitetowi Marszu w Konstantynowie z ks. proboszczem Jaskiewiczem na czele — za przygotowanie przyjęcia zawodników i kierownictwa marszu.

Panu Komendantowi P. P. m. Wilna oraz PP. komendantom powiatowym P. P. w Wilnie i w Świecianach — za przygotowanie trasy marszu oraz oddanie do dyspozycji kierownictwa marszu kontrolerów-kolarzy, którzy za swą sumienną i gorliwą pracą zastępują na wyróżnienie.

PP. przedstawicielom polskiej prasy wileńskiej oraz krakowskiej Kurjera Ilustrowanego — za obecność na trasie marszu i poinformowanie społeczeństwa o przebiegu i wyniku marszu.

P. Romualdowi Kawalcowi — za bezinteresowne sfilamentowanie Marszu.

Firmie „B-cia Jabłkowskiej” — za urządzenie wystawy nagród.
Firmie „Maczyński i Adamowicz” w Wilnie — za ofiarowanie 3000 porcji ławy.
Firmie „Lejzor Gilerowicz” — sklep spożywczy — za ofiarowanie artykułów spożywczych.

Wszystkim członkom Komitetu wykonawczego z P. Prezydentem miasta Folejewskim na czele, oraz Kierownikowi Marszu z P. kpt. Kawalem — za umiejętne przygotowanie i przeprowadzenie marszu.

Z POCZTY

Rada Pocztowa w Wilnie. Władze pocztowe rozpatrują obecnie projekt powołania Rady Pocztowej, organizacji wzorowanej na istniejącej przy Wileńskiej Dyrekcji Kolei, Rady Kolejowej. Do Rady wchodziłyby przedstawiciele Magistratu i ster handlowo-przemysłowych. (o)

ZEBRANIA I ODCZTY

Zebrań członków Kasy Oszczędności. Pożyczek przy Z. K. P. Dnia 12 lipca r. b. o godzinie 18-iej w lokalu Z. K. P. w Wilnie, ul. Wilewskiego Nr. 4 odbędzie się zebranie członków Kasy Oszczędności-Pożyczek przy Z. K. P. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności Kasy za lata 1927 i 1928. 2) Zatwierdzenie preliminarza na 1929 r. 3) Zmiana regulaminu Kasy. 4) Ustalenie odsetek od wkładów na 1929 r. 5) Ustalenie odsetek od pożyczek i kosztów administracyjnych na 1929 r. 6) Wybór Zarządu Kasy. 7) Ustalenie wysokości pożyczek na udział. 8) Wołno wniosków.

Zebrań Tow. im. Jana Łaskiego. W piątek, dnia 12 b. m. o godz. 7 1/2 w lokalu T-wa Jana Łaskiego (Zawalna 1 — tamże lokal Polaków Kresowych, I piętro) odbędzie się zebranie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: I. Referat o jeździe regionalnym w Królewcu, Wschodniowskiego Związku Współpracy Pokojowej Kościółów i o wygłoszonych tam referatach w sprawie stosunków polsko-litewskich. II. Ewentualna dyskusja. III. Krótkie sprawozdanie o znalezionych w Królewcu materiałach do historii Wilna i reformacji na Litwie.

Referaty pod I i III wygłosił p. Waclaw Gibbert-Studnicki, który był jednym z koreferentów w Królewcu.
Wstęp wolny. Goście mile widziani.

SPRAWY ROBOTNICZE

Zatrudnienie nieletnich. Inspektorat Pracy wobec stwierdzenia zatrudnienia młodych dziewcząt i chłopców w zakładach rozrywkowych, sprzedających alkohol, zdecydował wzmocnić przyzwoitanie młodych jako sprzeczne z obowiązującymi ustawami. (o)

RÓŻNE

Zjazd Lekarzy i Przyrodników. We wrześniu r. b. w dniu od 26 do 29 odbędzie się w Wilnie XIII Ogólnopolski Zjazd Lekarzy i Przyrodników, drugi w Odrodzonej Polsce. Szacowane jest przybycie tysiąca kilkuset uczestników z wszystkich ziem polskich. Poprzedni zjazd odbył się przed czterema laty w Warszawie i wyznaczył Wilno na miejsce Zjazdu w roku 1929. (o)

Odpisy akt sądowych. Władze sądownicze w Wilnie otrzymały cyrkular, który reguluje sprawę sporządzania odpisów z akt. Na żądanie zainteresowanych winne być sporządzone odpisy z akt sądowych, za co pobiera się opłatę w wysokości 60 groszy za stronę odpisu i 1 złoty, jeśli chodzi o odpisy tabel lub akt w języku innym niż sądowy, lub używanych w sądach na mocy ustaw szczególnych. (o)

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Występy Zofji Jaroszewskiej. Dziś po raz drugi „Pygmaljon” Shawa z Zofją Jaroszewską. Obecne wieczory Teatru Polskiego należą do najładniejszych w sezonie. Sala Lutnia rozbrzmiewa codziennie rzeszami oklaskami pod adresem wszystkich wykonawców z uroczą Zofją Jaroszewską na czele, która wprost porwała swą kreacją. Świetnym jej partnerem jest Wytwiecz-Wichrowski.

— „Ewa bez zasłony”. Trzecią i ostatnią kreacją Zofji Jaroszewskiej będzie „Ewa bez zasłony”.

Koncerty Symfoniczne w Ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś, w czwartek, dnia 11-go lipca odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją Zygmunta Dolegi. W programie: Morskie Oko, uvertura Koncertowa, Zygmunta Noskowskiego, Step Szkie z Arji Centralnej, Aleksandra Borodina, Symfonia Nr. 2, B. Kalinikowa, uvertura do op. (Der fliegende Holländer) Ryszard Wagner.

MIĘSKA

Likwidacyjne posiedzenie Kom. Marsz Szlakiem Batorego. W dniu 9 lipca r. b. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim likwidacyjne posiedzenie przewodniczących sekcji i kierownictwa II Marszu Szlakiem Batorego, odbytego w dniach 29 i 30 czerwca b. m. Na posiedzeniu tem zostały omówione wszystkie kwestje, związane z organizacją II Marszu Szlakiem Batorego oraz wyłożone wnioski w sprawie konieczności zmiany regulaminu marszu i regulaminu nagród przedchodzących. Poza tem uchwalono jednomyślnie zwrócić się do Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. z prośbą o wyrażenie podziękowania tej tradycyjnej imprezie sportowej województwa wileńskiego.

W związku z likwidacją prac, związanych z organizacją i przeprowadzeniem II Marszu Szlakiem Batorego Wileński Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. tą drogą składa podziękowanie następującym osobom:
PP. Prezesowi Dyrekcji Kolei Państwowych, Prezesowi Dyrekcji Poczty i Tel., Dyrektorowi Państw. Banku Rolnego, Dyrektorowi Lasów Państwowych, Dyrektorowi Robot Państwowych, Prezydentowi miasta Wilna, Staroście wileńsko-trockiemu, Komendantowi PP. miasta Wilna, inż. Stefanowi Szostakowskiemu, Marjanowi Bosiackiemu — za wyżywienie samochodów i oddanie do dyspozycji kierownictwa marszu na czas trwania tegoż.

Panu Dowódcy 85 p. p. oraz personelowi strzelnicy w N. Wilejce — za doskonałe zorganizowanie strzelnicy i sprawne jej działanie w czasie zawodów.
Panu Dowódcy I p. a. p. Leg. — za przyjęcie zawodników po powrocie do Wilna i ich wyżywienie w dniu 30. VI.

KRONIKA

Dziś: Pięta P.
Jutro: † Jana Gwalberta.
Wschód słońca—g. 2 m. 32.
Zachód „g. 19 m. 40

ADMINISTRACYJNA

Konferencja naczelników władz niezapobieganych. W normalnym porządku zebrań naczelników władz niezapobieganych II instancji i reprezentantów władz administracji ogólnej, odbytem pod przewodnictwem wojewody wileńskiego Władysława Rączkiewicza w dniu 9 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim uczestniczyli: wicewojewoda Kirtiklis, dowódca O. K. III gen. Litwinowicz, prezes Izby Skarbowej p. Malecki, delegat Prokuratury Generalnej Kopeć, prezes Dyrekcji Cel Lewakowski, prokurator Sądu Okręgowego Dębicki, zastępca kuratora nac. Malowieski, dyr. Archiwum Studnicki, prezes Dyr. Lasów Szemiotki, prezes Dyr. Poczty i Tel. Żółtowski, prezes Dyr. K. P. Staszewski, prezes O. U. Z. Łączyński, dyr. Okr. Dyr. Wodn. dr. Bosiacki, starosta grodzki Iszora, dyr. Tow. Ubezpieczeniowego, nac. Okr. Legal. Narz. Miern. Sasinowicz, dyr. Oddz. Bank. Roln. Maculewicz, nac. Urzędu Probiercz., zaś ponadto z ramienia Urzędu Wojewódzkiego naczelnicy Dworakowski, Szaniawski, Jocz, Rudziński, insp. starostwa Żytko, kier. oddz. pers. Piotrowicz, kier. oddz. org. Remiszewski i inni.

Na zebraniu powyższem omówiono szereg spraw z dziedziny administracji, wymagających uzgodnienia pomiędzy wszystkimi działami administracyjnymi.
Pan Wojewoda omówił stosunki naszego województwa pod względem gospodarczym, kulturalnym i t. d. — Wygłoszono referaty i przeprowadzono dyskusję między innymi w następujących sprawach: przebiegu akcji pomocy ludności w powiatach, dotkniętych nieurodzajem zeszłorocznym, akcji sanitarnej, w sprawie wspólnych roków urzędowych celem udostępnienia ludności kontakt z władzami bez wyznania interesantów do

Przewodniczący Kom. Marsz Szlakiem Batorego. W dniu 9 lipca r. b. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim likwidacyjne posiedzenie przewodniczących sekcji i kierownictwa II Marszu Szlakiem Batorego, odbytego w dniach 29 i 30 czerwca b. m. Na posiedzeniu tem zostały omówione wszystkie kwestje, związane z organizacją II Marszu Szlakiem Batorego oraz wyłożone wnioski w sprawie konieczności zmiany regulaminu marszu i regulaminu nagród przedchodzących. Poza tem uchwalono jednomyślnie zwrócić się do Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. z prośbą o wyrażenie podziękowania tej tradycyjnej imprezie sportowej województwa wileńskiego.

W związku z likwidacją prac, związanych z organizacją i przeprowadzeniem II Marszu Szlakiem Batorego Wileński Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. tą drogą składa podziękowanie następującym osobom:
PP. Prezesowi Dyrekcji Kolei Państwowych, Prezesowi Dyrekcji Poczty i Tel., Dyrektorowi Państw. Banku Rolnego, Dyrektorowi Lasów Państwowych, Dyrektorowi Robot Państwowych, Prezydentowi miasta Wilna, Staroście wileńsko-trockiemu, Komendantowi PP. miasta Wilna, inż. Stefanowi Szostakowskiemu, Marjanowi Bosiackiemu — za wyżywienie samochodów i oddanie do dyspozycji kierownictwa marszu na czas trwania tegoż.

Panu Dowódcy 85 p. p. oraz personelowi strzelnicy w N. Wilejce — za doskonałe zorganizowanie strzelnicy i sprawne jej działanie w czasie zawodów.
Panu Dowódcy I p. a. p. Leg. — za przyjęcie zawodników po powrocie do Wilna i ich wyżywienie w dniu 30. VI.

Odczyt literacki p. A. „Sienkiewicz a Szelepić” — p. Zygmunt Falkowski. 17.50—18.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 18.00—19.00: Transmisja koncertu z kawiarni B. Sztralla w Wilnie. 19.00—19.25: „Czego ludzie nie wymyśla!” — opowieść dzieciom Wujcio Henio. 19.25—20.00: Audycja weselna: „Wielki szlem”, zjadof, nowela Kazimierza Glińskiego, wyk. Z. D. R. W. 20.00—20.05: Sygnał czasu z Warsz. Program na dzień nast. i komunikaty. 20.05—20.30: Odczyt p. t. „Odzyskanie niemożliwego” — wygl. dr. Ziengkiewicz. 20.30—22.00: Koncert symfoniczny z Warszawy. 22.00—22.45: Komunikaty: P. A. T. i inne z Warszawy. 22.45: „Spacer detektorowy po Europie” (retransm. stacji zagranicznych przez Salon Philipsa w Wilnie).

Z Sądów

TAJEMNICZA ZBRODNIĄ W ZAŚCIANKU. Pollejonci wytopili, ale nie morderek. — Niesłusznie oskarżony więziony był przez 10 miesięcy.

Zaścianek Sądni Leśne gm. szumskiej pow. wileńskieg w nocy na 24 sierpnia r. u. b. był widownią tajemniczej tragedii, której ofiarą padł gospodarz Bronisław Milewicz.

Poprzedzającego krytyczną noc wieczoru po spożyciu kolacji śród rodziny Milewicz, jak zwykle, udał się do stodoły na spoczynek po pracy.

Jego żona Emilia oraz siostra Joanna Klukowska, uporawszy się z gospodarką, a między innymi i zamknięcia na kłódkę obory z krową, czego dokonała Milewiczowa, również położyły się w izbie do snu.

Nad ranem, między godz. 2 a 3, Klukowska podniosła się, by przyszykować towar, przeznaczony na sprzedaż w Wilnie. W tym celu zdążyła wiszący w umówionym miejscu na ścianie klucz od obory i udała się na podwórze.

Jakież było jej zdziwienie, gdy na drzwiach obory nie znalazła kłódki a w drzwiach do wnętrza skonała, iż krowa ulatniała się.

Obudziła szwagierkę i zakomunikowała o wypadku. Technieta zlem przeczuciem Milewiczowa pobiegła do stodoły, lecz meza też nie znalazła, jedynie na śianie leżał rewolwer, z którym meza nigdy się nie rozstała.

Zaalarmowano sąsiadów, z których Franciszek Tołoczko i Telesfor Petrulewicz udali się na poszukiwanie do pobliskiego lasu. Skąd niebawem wrócili z wiadomością, że odnalazli Milewicza, leżącego bez życia, a opodal u drzewa w stodołę, gdzie Milewicz, znalazłono wszystko w porządku.

Zabranych informacji policjant wywnioskował, iż Borawski pozostaje w bliższych stosunkach z żoną zamordowanego oraz i ten szczegół, że Borawski miał nabyć od Milewicza 2 ha ziemi, wpłacił na poczet należności 300 zł, lecz do tej pory nie zatbowione były formalności, czego od pewnego czasu domagał się Borawski.

Wyniki tego wywiadu skierowały podejrzania policji na Borawskiego, którego podana indagacja. Zapylany, gdzie spędził noc, oświadczył, że pilnował pasącego się na łące konia i powrócił do domu dopiero nad ranem. Powołał się przeto na innych pastuchów, którzy jednak nie potwierdzili, by widzieli go na pastwisku.

Pozatem jako obciążające poszukiwał funkcjonariuszom policji sznur, którym przywiązana była krowa uprowadzona oraz spodnie, na których odnaleziono drobne ślady krwi ludzkiej.

Na miejsce sprowadzono policyjnego psa „Gniewa”, który po obwąchnaniu zwłok, prokrował do miejsca, gdzie była uwiązana krowa, następnie powrócił do trupa, skąd drogą pobiegł do cmentarza, gdzie i Borawski skierował się do domu Borawskiego. Z kolei powrócił na teren zbrodni, gdzie zgromadzeni byli okoliczni mieszkańcy, koło których przesył obojętnie, a kiedy doszedł do Borawskiego — zaszczekał.

Te dane wystarczyły, by Borawskiego obciążę zbrodnią morderstwa, aresztować i postawić w stan oskarżenia.

Wczoraj Antoni Borawski stanął przed III wydziałem karnym sądu okręgowego, w składzie pp. sędziów: K. Kontowta (przewodniczący), Brzozowskiego i Jęwiczyca.

Oskarżony katolizmem, nie wyparł się winy, wobec czego sąd przystąpił do badania świadków, wierzanych w liczbie 30.

Świadkowie zeznawali różnie, w każdym razie nie katolizowali nie wniesli.

Kilku policjantów, biorących udział w śledztwie, wśród których nie było ani jednego oficera, popierali z widocznym uporem swe tezy. Badany przewodnik Feliks Kolatowicz, trener psów, opowiadał, jaki miał przebieg zarządzonego eksperyment z „Gniewem”.

Okazało się, iż przed sprowadzeniem czworonożnego wywiadowcy, zwłoki były dotykane i przewracane przez wieśniaków i policjantów, miejsce zbrodni wydeptane, a przedmioty rozrzucone i naruszone.

Przewodnik Kolatowicz, miał dać psu do obwąchania przedmioty, którymi posługiwał się zbrodniarz, jak np. kołba karabinu, doprowadził „Gniewa” do nieboszczyka, poczem pies począł biec za śladem, lecz nie wiadomo czym, czy zbrodniarza, czy też, co jest logiczniejsze, Milewicza przed rozegraniem się tragedii.

Wogóle cały przebieg sądowy, trwający przez cały dzień do późnego wieczora, nie dostarczył materiału dowodzącego winy pod sądowego. Podprokurator p. Korcuć podtrzymał oskarżenie, natomiast obrońca trzymanywał oskarżenie, natomiast obrońca z urzędu apl. adv. p. Tejtel dowodził, iż pod sądowy jest ofiarą nieudolnego śledztwa pierwsiastkowego.

Sąd po krótkiej naradzie pod sądowego Antoniego Borawskiego uniewinnił, nakazując natychmiastowe zwolnienie go z aresztu, gdzie przesiedział od dn. 24 sierpnia 1928 r. Morderca właściwy ciągle zażywa wolności bezkarnie.

Ka-er.

LETNISKA
do wynajęcia, Kolumna Wileńska 7,
Marja Frljeman-Jasus.

ALBUM
Zabytków Ewangelickich w Wilnie

Wydawnictwo Tow. im. Jana Łaskiego święte wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

200 numerowych egzemplarzy.
32 planzje ilustrowane. Cena 6 zł.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowy rząd estoński. Gabinet p. Strandmanna.

TALLIN, 10.VII (Pat). P. Strandman, przywódca Partii Pracy, utworzył nowy gabinet koalicyjny...

Votum zaufania uchwalone.

TALLIN, 10.VII (Pat). Dziś o godz. 5 pp. parlament estoński uchwalił votum zaufania gabinetowi Strandmanna...

Wyniki wyborów do parlamentu estońskiego.

HELSINGFORS, 10.VII (Pat). Dotychczasowe wyniki wyborów do parlamentu są następujące: agrariusze zdobyli 7 mandatów, komuniści...

Konferencja w sprawie zmiany ordynacji wyborczej w Anglii.

LONDYN, 10.VII (Pat). Dnia 8 b. m. odbyła się konferencja z udziałem Mac Donalda, Baldwina i Lloyd George'a...

Deklaracja nowego rządu japońskiego.

TOKJO, 10.VII (Pat). Nowy rząd ogłosił deklarację, w której między innymi zapowiada, że uczyni wszystko, co tylko jest możliwe...

Szczegóły wykrycia spisku w Rumunii.

BUKARESZT, 10.VII (Pat). Agencja Rador podaje: Sledztwo w sprawie przygotowywanego spisku trwa w dalszym ciągu. Strwierdzono, że b. pułkownik Stoica, osobiście nie ciesząc się zbytnią powagą...

Kongres w Bellinzone a „Myśl Narodowa“.

W nr. 27 „Myśli Narodowej“ K. Klin podjął walkę z postępowym odłamem nauczycielstwa polskiego (zorganizowanego w Związku Zaw. Nauczycielstwa Szkół Powsz.).

Ponieważ publicysta z „Myśli Narodowej“ propagowanie uchwał Kongresu w Bellinzone nazywa działaniem na rzecz „obcych agentur“...

Obiejując one sprawy wykształcenia nauczycieli, szkoły jednolite, pracy szkoły na rzecz zgody i pokoju świata, oraz ustosunkowania się szkoły do dzieci z różnych środowisk...

Zmierzającym do tych wytycznych „obcym agenturom“ autor chce przeciwstawić „własną myśl pedagogiczną, wynikającą ze zrozumienia rzeczywistości polskiej i jej potrzeb...“

Do punktu ostatniego uchwał Kongresu autor przywiązuje szczególną uwagę, gdyż cytuje go w dosłownym brzmieniu. „Szkoła powinna być tak zorganizowana i urządzona, aby w niej znaleźć się mogły dzieci wszystkich rodziców bez względu na wyznanie, czy światopogląd...“

Gdy zdaniem autora ta zasada sprzeczna jest z „realnymi potrzebami“ społeczeństwa polskiego, czy też otwiera wrota „obcym agenturom“...

Dalej wytyczna kongresu, zmierzająca do tego, by nauczycielstwo propagowało zasady pokoju i zgodnej współpracy narodów...

Wobec tego, by nauczycielstwo propagowało zasady pokoju i zgodnej współpracy narodów, oraz, by wprowadzić w szkołach naukę o Lidze Narodów...

potrzebami“ społeczeństwa polskiego, czy raczej nie idą właśnie po linii tych dobrze zrozumianych „realnych potrzeb“.

Ale Klingowi chodzi nietylko o rzekomy zamach na „realne potrzeby“ Polski, nietylko o otwieranie wrot wrogim rzekomo Polsce wpływom...

Wskazywać na „realne potrzeby“ Polski, nietylko o otwieranie wrot wrogim rzekomo Polsce wpływom. Drażni go i to, że nauczycielstwo szkół powszechnych jako ostatni etap swego wykształcenia określa sobie ukończenie uniwersytetu (uwzględniając zresztą nieuniknione odchylenia od tego ideału w aktualnych warunkach)...

Między innymi wskazuje na „realne potrzeby“ Polski, nietylko o otwieranie wrot wrogim rzekomo Polsce wpływom. Drażni go i to, że nauczycielstwo szkół powszechnych jako ostatni etap swego wykształcenia określa sobie ukończenie uniwersytetu...

Wskazywać na „realne potrzeby“ Polski, nietylko o otwieranie wrot wrogim rzekomo Polsce wpływom. Drażni go i to, że nauczycielstwo szkół powszechnych jako ostatni etap swego wykształcenia określa sobie ukończenie uniwersytetu...

Wskazywać na „realne potrzeby“ Polski, nietylko o otwieranie wrot wrogim rzekomo Polsce wpływom. Drażni go i to, że nauczycielstwo szkół powszechnych jako ostatni etap swego wykształcenia określa sobie ukończenie uniwersytetu...

Wskazywać na „realne potrzeby“ Polski, nietylko o otwieranie wrot wrogim rzekomo Polsce wpływom. Drażni go i to, że nauczycielstwo szkół powszechnych jako ostatni etap swego wykształcenia określa sobie ukończenie uniwersytetu...

Wskazywać na „realne potrzeby“ Polski, nietylko o otwieranie wrot wrogim rzekomo Polsce wpływom. Drażni go i to, że nauczycielstwo szkół powszechnych jako ostatni etap swego wykształcenia określa sobie ukończenie uniwersytetu...

We Włoszech o sytuacji w Europie.

Włoski dziennik „Il Popolo d'Italia w art. wst. wyraża pogląd, że Europa daży do katastrofy, gdyż grozi jej z jednej strony bolszewizm, z drugiej potęga gospodarcza Stanów Zjednoczonych...

Wypadki pod koniec. W dniu 9 b. m. pogięciem osobowym, przybyłym z Królewskiego do Wilna przewieziono zwłoki Jana Apanasewicza, mieszkającego wsi Chudowce gminy Lintupskiej powiatu postawskiego...

Władanie do sklepu. W dniu 9 b. m. Bluma Lewitowicz (Stefańska 21) donosiła policji, że w nocy z 8 na 9 b. m. ze sklepu Lewitowiczowej, mieszczącej się w tym domu, skradziono 30 kg. herbaty i 500 kg. czekolady...

Wypadki za dobie. W ciągu ostatniej doby policja interwenjowała w 57 wypadkach. W tym było 10 wypadków drobnych zakłóceń spokoju i opiełtwa 23, przekroczeń przepisów administracyjnych 4, sanitarnych 7, o ruchu kołowym 9, kradzieży 7, dręczenie zwierząt 1, porwanie ubrania przez psa 1.

SPORT

Otwarcie basenu pływackiego Wil. O. Z. P. Wileński Okr. Zw. Pływacki otwiera w dniu 14. VII. b. r. przy ul. Solidarności Nr. 6 letni basen pływacki, wybudowany przy pomocy technicznej pionierów I D. P. Leg. pod kierownictwem mjr. Ożoga, szefa saperów 1-ej dywizji...

Wycieczka do źródła Wilji. Z inicjatywy T-wa Ligi Rzemieślniczej i Morskiej w dn. 16 b. m. wyruszyła z Wilna w górę Wilji na łodzi własnej konstrukcji osada, złożona z pp. Jana Strala (komandor), d-ra Jana Szyszczkowskiego, Feliksa Abramowicza i Hieronima Dabkusa.

Trasa wynosi w obie strony 600 km. i bieć będzie około Wilna, Niemenczyzna, Poldrodzia, Michaliszek, Nienastizek, Łodziszek, Smorgoni, Zaskiewicz i Wilejki aż do początku rzeki.

Podróż obliczona na 2 tygodnie. Kr.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Uwzieli się by podpalić. W dniu 9-go b. m. Mendel Blacher (Subocz 41) donosił władzom bezpieczeństwa, że przed dwoma tygodniami nieznanymi sprawca usiłował podpalić jego dom, lecz spłoszony, uciekł...

Wypadki pod koniec. W dniu 9 b. m. pogięciem osobowym, przybyłym z Królewskiego do Wilna przewieziono zwłoki Jana Apanasewicza, mieszkającego wsi Chudowce gminy Lintupskiej powiatu postawskiego...

Władanie do sklepu. W dniu 9 b. m. Bluma Lewitowicz (Stefańska 21) donosiła policji, że w nocy z 8 na 9 b. m. ze sklepu Lewitowiczowej, mieszczącej się w tym domu, skradziono 30 kg. herbaty i 500 kg. czekolady...

Wypadki za dobie. W ciągu ostatniej doby policja interwenjowała w 57 wypadkach. W tym było 10 wypadków drobnych zakłóceń spokoju i opiełtwa 23, przekroczeń przepisów administracyjnych 4, sanitarnych 7, o ruchu kołowym 9, kradzieży 7, dręczenie zwierząt 1, porwanie ubrania przez psa 1.

Wycieczka do źródła Wilji. Z inicjatywy T-wa Ligi Rzemieślniczej i Morskiej w dn. 16 b. m. wyruszyła z Wilna w górę Wilji na łodzi własnej konstrukcji osada, złożona z pp. Jana Strala (komandor), d-ra Jana Szyszczkowskiego, Feliksa Abramowicza i Hieronima Dabkusa.

Trasa wynosi w obie strony 600 km. i bieć będzie około Wilna, Niemenczyzna, Poldrodzia, Michaliszek, Nienastizek, Łodziszek, Smorgoni, Zaskiewicz i Wilejki aż do początku rzeki.

Podróż obliczona na 2 tygodnie. Kr.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dn. 10. VII. b. r.

Waluty i dewizy. Dewizy: Nowy York 8,90. Holandia 358,23. Londyn 43,26 1/2. Włochy 46,66. Parry 34,91. Praga 26,38 1/2. Szwajcaria 171,52. Wiedeń 129,30. Berlin 212,40. Gdańsk 173. Budapeszt 155,50. Rubel złoty 4,59. Dolar prywatnie 8,88 1/2.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 105,75 — 106,50. Dolarówka 62,75 — 63,25. 6% dolarowa 83,50 — 83. 10% dolarowa 102,50. 5% konwersyjna 46. 7% stabilizacyjna 91,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obl. Banku Gosp. Kraj. 94. Te same 7% — 83,25. 4 1/2% ziemskie 48,25. 8% warszawska 67 — 66,75 — 67. 5% warszawska 52,25.

Akcje: Bank Dyskontowy 126. Polski 159. Związek Spółek 78,50. Fiolety 52,50. Sole tatarskie 92. Lilipon 28,75. Modrzyków 23. Ostrowiec 75. Parowoz 25. Starachowice 26,50. Zieleniewski 122 — 124.

Dr. PERGAMENT (Choroby wewnętrzne) powrócił. Przyjeżdża od 5 do 7 wiecz. Tracka 3, telefon 11-51.

Kino Miejskie. Od dnia 8 do 11 lipca 1929 r. wiaźnie będą wyświetlane filmy: W rolach głównych: Bebe Daniels i James Hall. Nad program: PAPIN SYNEK komedia w 2 aktach. Kasa czynna od godziny 5 m. 30. Początek seansów od godziny 6-ej. Następny program: „ZA CENĘ ŻYCIA“

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38. Premjera! Maskarada Serol Film Miłość Triumfuje! Najurodzawsza kobieta Włoch, uroczą „Miss Italja“ CARMEN BONI w największym swoim w największym sukcesie w głównej roli męskiej słynny JACK TREYOR. Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.15, w niedziele o g. 4 i 6.01.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego). Dziś! Wspaniały program! Pierwszy raz w Wilnie! W rolach głównych: Karol Dempster, James Kirkwood i Harrison Ford. Nad program: Bardzo ciekawa komedia w 2 aktach. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4.

CÓRKA ZORRY (Seniorita) komedia w 10 aktach. W rolach głównych: Bebe Daniels i James Hall. Nad program: PAPIN SYNEK komedia w 2 aktach. Kasa czynna od godziny 5 m. 30. Początek seansów od godziny 6-ej. Następny program: „ZA CENĘ ŻYCIA“

ROMANS HRABIANKI L... (Salonowo-erotyczna sztuka) w 10 aktach. W rolach głównych: Karol Dempster, James Kirkwood i Harrison Ford. Nad program: Bardzo ciekawa komedia w 2 aktach. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4.

Orkan namiętności (Dramat erotyczno-milosny) w 10 aktach. W rolach głównych: Karol Dempster, James Kirkwood i Harrison Ford. Nad program: Bardzo ciekawa komedia w 2 aktach. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4.

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dozeta od 100 kgr. D/R. „WILOPAX“ Stycznia 3. Tel. Wilno 6* Nr 14. 1795-1

PRZETARG. Państwowy Zarząd Drogowy w Molodecznie ogłasza piśmenny publiczny przetarg ofertowy na dostawę materiału drzewnego dla budowy mostu przez rzekę Uszę na drodze państwowej 3/28 km. 130 w ilości m³ 140,00. Termin wykonania całej dostawy do dn. 1.VIII 1929 r. Ceny w ofertach powinny być podawane od 1 mtr.³ Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 15.VII 1929 r. o g. 13 w Państwowym Zarządzie Drogowym w Molodecznie. Pisemne oferty w zalakowanych kopertach winne być złożone w tymże dniu do godz. 13 w Kancelarii Państwowego Zarządu Drogowego w Molodecznie, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłaconym wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaofertowanej w ofercie sumy. W razie przyjęcia oferty wadium musi być uzupełnione do wysokości 10 proc., które będzie zaliczone jako kaucja. Obowiązujące warunki przetargu, warunki techniczne dostawy budulca dla budowy mostów, projekt umowy oraz ogólne przepisy Ministerstwa Robót Publicznych o przetargach, które są dla oferentów obowiązujące, są do przejrzania codziennie w Państwowym Zarządzie Drogowym od godz. 12-14-ej. Państwowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oddania dostawę jednej osobie lub kilku dostawcom względnie nieprzyjęcia żadnej oferty. Kierownik Państw. Zarządu Drogowego w Molodecznie Inżynier K. Przewoźcki. 1929/944/VI-1

Wilenkin ul. Tatarska 20. Meble jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości.

PIĘKNIE położony folwark obszaru 100-120 ha z zabudowaniami, młynem wodnym i ogrodami tanio sprzedamy. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

PIENIĘŻNE zlecenia i lokaty najsolidniej i absolutnie pewnie zatwierdzone. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Zakopane Pensjonat - Hotel „Złota Pantera“, Chramcówki 131, blisko dworca, doktorowej Musiałowej i doktorowej Urbaskiej, nowo otworzony, cały rok otwarty. 1928-4

ZGUBY Zgubiona książeczka wojenna przez P.K.U. Wilno — miasto, na imię Jana Żejmy, unieważnia się.

LEKARZE DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapię, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 1500 Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy leżarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

DOKTOR D. Zeldowicz choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterapię. (Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lektars Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od 1-4 — 6 i 1-4 — 6. W. Zdr. Nr 152.

PIANINA fortepiany nowe, używane sprzedaje na raty. W. Pohulanka 9/23

Akuszarki Akuszarka Marija Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3098.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Powazna fabryka torebek papierowych POSZUKUJE na Województwo Wileńskie kupca hurtownika któryby zajął się sprzedażą torebek do sklepów spożywczych przy wagonowych odbiorach na własny rachunek. CENY BEZKONKURENCYJNE! Obsługa odwrotna i rzetelna! Zgłoszenia do ekspedycji ninijszego pisma pod Nr 55. 1929-0

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP. DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ“ Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40. DZIAŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA. DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE — OPRAWA KSIĄŻEK PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE. ECOLE PIGIER DE PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze, Avenue 11, Novembre 18. LA VILLE RENNE (Seine). Siemografia, handlowość i język francuski. PIANINA do wynajęcia. Reparać i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 1767. DOM parterowy, murywany, skanalizowany, światło elektryczne, ziemi pod dz. do sprzedania. Kolonia Wil. Nr. 7, Marja Jasus.

WILEŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

WILEŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

WILEŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

WILEŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

WILEŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

WILEŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

WILEŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

Ogłoszenie. Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 13 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano w domu № 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. Zaznacza się, że od nabywców z licytacji broni myśliwskiej wymagane będzie posiadanie pozwolenia na broń. 1928 Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 13 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano w domu № 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. Zaznacza się, że od nabywców z licytacji broni myśliwskiej wymagane będzie posiadanie pozwolenia na broń. 1928 Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 13 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano w domu № 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. Zaznacza się, że od nabywców z licytacji broni myśliwskiej wymagane będzie posiadanie pozwolenia na broń. 1928 Magistrat m. Wilna.